

Senj Lady Guiry Wilkowice

30.12.2008

Janina Janica-Piechota
Radna Gm. Wilkowice
V kadencji

Wilkowice, 12.12.2008 r.

**Na posiedzenie Komisji ds. Budżetowo-gospodarczych Rady Gminy
Wilkowice**

Dotyczy projektu budżetu na rok 2009.

Wyrażając własne zdanie pragnę zauważyć, że zbyt małe środki przeznacza się na realizację sprawy priorytetowej dla mieszkańców naszej gminy, a mianowicie na kanalizację.

Jak nam wiadomo, ta inwestycja będzie realizowana ze środków własnych w oparciu o kredyty z WFOŚiGW, w związku z czym wykorzystanie tak zaplanowanych środków jest jak najbardziej realne. Pamiętać należy, że koszt całej brakującej infrastruktury kanalizacyjnej przekracza (w kalkulacjach roku bieżącego) pięćdziesiąt milionów złotych i realizowany tak małymi partiami przełoży się na dziesiątki lat (nie doczeka jego zakończenia nawet pokolenie najmłodszych naszych dzieci).

Stąd, jak już wielokrotnie deklarowaliśmy, powinno się odstąpić od wszystkich innych inwestycji zwłaszcza tam, gdzie niebo nie spada nam na głowę i zrobić coś, na co czekają nasi wyborcy: duży krok w stronę kanalizacji.

Natomiast tak skonstruowany budżet (bez pewności, że środki unijne go wesprą), spowoduje poważne zadłużenie gminy, bez szerszego zadowolenia wyborców.

W tym miejscu chcę wyjaśnić, że sama marzę o ośrodku kultury z prawdziwego zdarzenia, realizacji ostatniego (zapoczątkowanego za mojej kadencji na stanowisku dyrektora szkoły) etapu jej rozbudowy, budowy zbiorników małej retencji i kilku jeszcze innych inwestycji – od lat odkładanych, co nie spowodowało ani protestu mieszkańców, ani klęski żywiołowej, ani innych katastrof, natomiast tak słabe doinwestowanie kanalizacji i dróg (drugi poważny i szeroko rozumiany problem) powoduje, że siedzimy na tzw. bombie ekologicznej (coraz częściej i to w rejonach zamieszkałych przez osoby światłe, dochodzi do wylewania fekalii bezpośrednio do rowów przydrożnych, nie mówiąc już o wyraźnie widocznych wzdłuż brzegów rzek – rur wypustowych z domowych kanałów, często nawet bez studzienek osadowych).

Następny problem jaki widzę, to przekierowywanie pieniędzy (nawet jeśli są one wirtualne) na inne działania, owszem potrzebne, ale nie niezbędne – pozostawiające deficyt na niezmiennym poziomie, a co za tym idzie, blokujące ważne, priorytetowe zdania, na przyszłość (napiszę o tym bardziej szczegółowo przy omawianiu realizacji budżetu za rok bieżący).

Ważne jest, aby każdy z nas był tego świadom, a ja miałam dowód, na piśmie, że ten problem wskazałam (nie przez zawiść, nie na złość, ale w trosce także o interesy wyborców).

Janica-Piechota

Oryginał pisma dołączono do protokołu Komisji budżetowej z dnia 12.12.2008 r.